

Wiele jest przeróżnych relacji, które przeżywamy w życiu. I na wielu płaszczyznach powstają różnego typu zależności: od rodziców, rodziny, nauczycieli - gdy jesteśmy mali, potem od własnej rodziny: współmałżonka, dzieci, i.... rodziców, jeśli się nimi opiekujemy. W pracy - od dyrektora, przełożonego, koleżanek i kolegów. We wspólnocie - od lidera, animatora, rady...

Codzienne relacje oznaczają zależności - wiele lub mało znaczące, często bardo dobre i osobiście wybrane, ale jednak.... zależności.

***

W przyjaźni jest inaczej.
Wolność, a zarazem więź - i płynąca z niej radość.
Radość nieco odmiennego gatunku.

***

Tak. Przyjaźń wnosi wolność i wyjątkowy smak w nasze życie. Mogę w pełni być sobą wobec kogoś, kto mnie od siebie nie uzależnia i kto nie jest ode mnie uzależniony. Mogę przyjmować - i być przyjęta ze wszystkim, co mnie stanowi.

Doświadczenie przyjaźni to powiew Boży.
Rzadki i wyjątkowy dar, który bardzo przemienia serce.

***

A Jezus..... ?

Czuje się moim przyjacielem..... czy tylko widzi, że uznaję swoją od Niego zależność?

Marysia